CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

CENA NUMERU 3 zł

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK II A WROCŁAW, WTOREK 7 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU NR. 276 (331)

Na froncie walki z drożyzną

Ogólna obniżka cen na artykuły przemysłowe

Niższe ceny na materiały włókiennicze, skóre, meble i maszyny rolnicze

WARSZAWA (PAP). Minister Przemysłu i Handlu wydał w dniu 6 października b.r. zarządzenie w sprawie obniżki obowiązujących cen na artykuły przemysłowe, wytwarzane przez przemysł państwowy. Zarządzenie, które wchodzi w życie z dniem 10 października br. obejmuje znaczną ilość artykułów masowego spożycia ludności miejskiej i wiejskiej. Obniżono poważnie ceny niektórych artykułów włókienniczych, w tym wełny 50 i 60 procentowej o 15 procent.

Pewne ceny przetworów przemysłu papierniczego zostały obniżone w granicach od 9 do 14 proc. Obniżono ceny niektórych gatunków skóry podeszwowej oraz galanterii skórzanej o 5 proc. i ceny obuwia tekstyln. o 5 proc. Ceny butów gumowych, kaloszy i śniegowców zostały obniżone o 15 proc., a ceny opon i dętek rowerowych o 12 proc.

Najwyższą obniżkę zastosowano do cen mebli i urządzeń domowych: ceny mebli z drzewa o 20 proc., mebli stalowych o 14 proc., pewnych gatunków naczyń emaliowanych o 8 — 10 proc., porcelany i fajansu od 15 — 30 proc., oraz ceny wyrobów nożowniczych o 10 proc.

Dla wsi poza obniżką cen artykułów włókienniczych, skóry, butów, kaloszy gumowych i naczyń, największe znaczenie posiada **10 procentowa obniżka cen maszyn rolniczych, 20 procent. obniżka części do maszyn rolniczych, obniżka cen łopat, szpadli i czarnych narzędzi o 10 proc. i rowerów o 15 proc.**

Obniżka cen wprowadzona zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu dnia 6 października 1947 r. stanowi dalszy krok w realizacji uchwały Rady Ministrów z dnia 28 maja 1947 r., zakazującej podwyższenia cen na artykuły masowego spożycia, wytwarzane przez przemysł państwowy. Jest ona kolejnym etapem planowania przez Rząd posunięć organizacyjnych i ekonomicznych i niewątpliwie przyczyni się do dalszej stabilizacji życia gospodarczego w kraju.

Dzieci ze szkół powszechnych zwiedzają Salon Mód Digby Morton na West End w Londynie, dla zapoznania się z rodzajami zawodów, w których będą wybierać po opuszczeniu szkoły. Na razie dziewczęta są bardziej zajęte pięknym modelem sukni, niż zawodem krawcowej.

Co dzień niesie

Miłość narodzi się w pracy

W ubiegłą niedzielę tysiące Wrocławian wyszło na ulice naszego miasta, aby rozpocząć zbiorową pracę nad odgruzowaniem ulic. Za przykładem stolicy ludność Wrocławia sama stanęła do pracy nad odbudową najbardziej po Warszawie zniszczonego miasta. Na pierwszy ogień wzięto wielką arterię miejską, łączącą Dworzec Główny z centrum, ul. gen. Świerczewskiego.

Do naszych zniszczonych miast przyjeżdża wielu zagranicznych gości. Są między nimi dziennikarze, są mężowie stanu, są prezydenci innych, szczęśliwszych miast, które ominęła z daleka pożoga wojenna lub dotknęła je tylko swoim gorącym oddechem.

„Kiedy patrzę na ruiny Warszawy — powiedział wielki przyjaciel Polski, zmarły niedawno burmistrz Nowego Jorku, La Guardia — wstyd mi, że jestem człowiekiem".

Kiedy nasi goście patrzą na ruiny Warszawy, Wrocławia, czy Gdańska, ogarnia ich zwątpienie, czy potrafimy te miasta kiedykolwiek odbudować. Ale spojrzawszy w oczy ludzi, zamieniwszy z nimi kilka słów, przyjrzawszy się ich pracy, wracają do swoich krajów pełni głębokiego podziwu, jako — że użyjemy słów angielskiego ministra odbudowy Silkina — przysięgli przyjaciele Polski.

Wymowa polskich ruin jest najlepszą lekcją historii. Wymowa polskich ruin jest najlepszą gwarancją pokoju.

Nas także w pierwszej chwili ogarnęło zniechęcenie i zwątpienie. Mówiono: na odbudowę trzeba setek lat. Kto nam pomoże?

Stereotypowe polskie „czekanie na pomoc" rychło ustąpiło jednak radosnej chęci odbudowy własnymi siłami. Pierwsi zarazili się tym warszawiacy. Za ich przykładem rusza samorzutna odbudowa miast, z którymi, może nawet nie łączyły nas dotychczas więzy sentymentu i najbardziej wzruszającej miłości. Miłość taka jednak narodzi się w pracy nad odbudową swego nowego domu.

Wierzymy: zanim nadejdzie zła zima, w każdą niedzielę zaroją się ulice Wrocławia, posypie się gruz, zabłyszczą w słońcu kilofy i łopaty. Wrocław odbudujemy sami i będzie on jeszcze piękniejszy od dawnego, pięknego Wrocławia.

Głód nie może iść w parze z polityką

NOWY JORK (API) Demokratyczna opinia amerykańska z coraz większym niepokojem śledzi konsekwencje polityki obecnego rządu USA. **Propaganda, wojenna, oszczerstwa, rzucane na ZSRR, odbudowa Niemiec, jako arsenału amerykańskiego w przyszłej wojnie — wszystko to napawa troską postępowe, pragnące pokoju, narodu narodu amerykańskiego.** Rada Narodowa „Postępowych Obywateli Ameryki" wystąpiła z postulatem utworzenia przez ONZ **funduszu odbudowy świata, niepartego na przesłankach politycznych.** Zdaniem organizacji plan Marshalla tak samo jak doktryna Trumana, kryje w sobie niebezpieczeństwo. Kierownictwo organizacji atakuje plan odbudowy przemysłowej Ruhry, określając go jako „nieuniknioną konsekwencję naszego antysowieckiego podejścia do polityki zagranicznej".

Ruhra winna być natychmiast umiędzynarodowiona, należy wyeliminować wszelką kontrolę międzynarodowych karteli, a potencjalna siła przemysłowa tego okręgu winna być wykorzystana na korzyść wszystkich narodów Europy. Postępowi obywatele Ameryki wyrażają przekonanie, iż dopóki nie zostanie stworzona przez ONZ konieczna dla proponowanego funduszu światowego machina, Stany Zjednoczone, winny okazać pomoc krajom potrzebującym bez względu na polityczne przesłanki.

Marshall oświadczył:

Nasza polityka wkroczyła do domów rodzinnych

NOWY JORK (PAP) W ramach akcji oszczędnościowej, zainicjowanej przez prezydenta *Trumana*, amerykański minister spraw zagranicznych *Marshall* wygłosił w nocy z niedzieli na poniedziałek przemówienie radiowe, w którym wezwał naród amerykański do *zmniejszenia spożycia wewnętrznego, celem przyjścia z pomocą żywnościową Europie.* Marshall zaznaczył w swym przemówieniu, *że żywność jest czynnikiem, który odgrywa doniosłą rolę w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych. „Nasza polityka zagraniczna* — powiedział minister — *wkroczyła do naszych domów i zajęła miejsce przy stole rodzinnym".*

Marshall ostrzegł, iż fatalne konsekwencje gospodarczego załamania się Europy zataczać będą coraz szersze kręgi, dopóki nie wciągną w swą orbitę również Stanów Zjednoczonych. Żywność amerykańska może się przyczynić do przerwania tego łańcucha wydarzeń.

W podobnym mniej więcej tonie utrzymane przemówienia wygłosili również minister rolnictwa Clinton Anderson oraz minister handlu Averell Harriman. Harriman podkreślił m. in., że od skutecznej akcji oszczędnościowej na rzecz pomocy Europie zależy *„pokój, dobrobyt i cały system życia USA".*

W Stanach Zjednoczonych

wtorki bez mięsa, czwartki bez jaj

NOWY JORK (PAP) W ramach zainicjowanej przez siebie kampanii **„oszczędzania żywności na rzecz Europy"**, prezydent Truman w przemówieniu radiowym, wygłoszonym w nocy z 5 na 6 października, wezwał naród amerykański, **aby we wtorki wstrzymywał się od jedzenia mięsa, a we czwartki od spożywania drobiu i jaj.** Prezydent zapowiedział, iż **rząd amerykański domagać się będzie od giełd zbożowych, by wpłynęły na ograniczenie transakcji spekulacyjnych, przez zwiększenie opłat z tytułu zawartych umów conajmniej o 1/5.** Jeśli nie da to wyników, rząd zdecyduje się na ograniczenie wysokości transakcji. Truman zaapelował wreszcie do właścicieli wszystkich restauracji i jadłodajni, **aby podawali pieczywo i masło tylko na żądanie.** W końcu prezydent oświadczył, że walka o oszczędzanie żywności w Stanach Zjednoczonych jest walką o uratowanie własnego dobrobytu.

Saara tęskni do Francji

BERLIN (PAP) Wstępne wyniki niedzielnych wyborów do parlamentu Zagłębia Saary podane przez agencję DANA, wykazując, że partia chrześcijańsko-ludowa uzyskała 230.062 głosy, partia socjal-demokratyczna 147.225, komuniści 37.934 oraz partia demokratyczna 34.253. Frekwencja była na ogół znaczna. W wyborach wzięło udział prawie 90 proc. ludności, a w niektórych okręgach nawet więcej. Głosowanie miało przebieg spokojny. Wiele głosów uznane zostało za nieważne.

Wszystkie partie, biorące udział w wyborach, z wyjątkiem komunistów, wypowiadają się na rzecz unii gospodarczej z Francją.

Gubernator Zagłębia Saary płk. Grandval oświadczył w niedzielę, że jest zadowolony z wyników wyborów. Świadczą one — jego zdaniem — o życzeniu ludności Zagłębia Saary poparcia projektu konstytucji, opartego na zasadzie przyłączenia Zagłębia Saary do Francji.

Nasz konkurs

Poznaj pana po cholewach

patrz str. 3

Księżna Windsor woli krótkie suknie

Wszystkiemu winien sex-appeal...

PARYŻ (API) Walka na froncie krótkich sukien trwa. Biorą w niej udział przedstawicielki płci pięknej całego świata. Uchodząca za wyrocznię mody ks. Windsor (dawna p. Simpson) występuje w obronie krótkich sukien, oświadczając, iż nie zamierza nawet o centymetr podłużyć swych okryć. Złośliwi twierdzą, iż księżną kierują nie względy ekonomiczne a po prostu świadomość swego sex-appealu. Książę Windsor z małżonką przebywają obecnie w Paryżu, skąd udają się do Stanów Zjednoczonych. Jest to podróż „dyplomatyczna", ponieważ — jak donosi prasa — dawna piękność z Baltimore nie została zaszczycona zaproszeniem na ślub księżniczki Elżbiety.

Milczenie zostało przerwane

Prasa amerykańska interesuje się Polską

NOWY JORK (API) Prasa amerykańska na ogół mało zajmuje się Polską. Kierowana przez wielkich potentatów przemysłowych, wrogo ustosunkowanych do obecnej Rzeczpospolitej Polskiej, głucha jest na osiągnięcia naszego życia powojennego. Na obiektywną ocenę osiągnięć Polski współczesnej zdobył się niedawno *„New York Herald"*, który stwierdza, że *odbudowuje się ona z energią i entuzjazmem, jakiego nie spotyka się po wojnie w całej Europie.* Autor wyczuwa w głosach prasy polskiej żal do Amerykanów za gorliwe popieranie Niemców. Odbudowa imperialistycznych Niemiec, kraju który spowodował tyle nieszczęść w Polsce, *nie może budzić w narodzie polskim zadowolenia.* Autor wysuwa wniosek, iż właśnie stosunek do sprawy niemieckiej wpłynął na decyzję Polski, która nie wzięła udziału w konferencji paryskiej na temat planu Marshalla.

Na fali dnia

Czekamy na prawdę o Sosnowcu

Wokoło masakry, jaka miała miejsce na boisku RKU w Sosnowcu, wytworzyła się atmosfera tak niejasna, że zmusza nas do powrócenia jeszcze raz do tego tematu.

Tydzień temu cała prasa uderzyła na alarm. Pisało się o kilku zabitych, o 60 ciężko rannych, a klub sosnowiecki dostarczył tematu do sensacyjnych artykułów wstępnych.

Nie mając potwierdzenia tych cyfr, które wydały się nam nieprawdopodobne w swej grozie, ograniczyliśmy się do zwrócenia uwagi na właściwych, naszym zdaniem, reżyserów coraz częstszych zajść notowanych przez prasę na boiskach sportowych całej Polski.

Jeśli władze sportowe nie chcą dostrzec winnych, wskazujemy im: Nie są to chłopcy kopiący piłkę, ale „sztaby" klubowe. To nie sportowcy płacą grube tysiące złotych graczom drużyn przeciwnych, żeby przegrywali spotkania. To nie gracze w imię szowinizmu lokalnego prowadzą rozwydrzoną publiczność przeciw arbitrom spotkań.

W ostatnich dniach sprawa RKU doczekała się nowego naświetlenia. Cały szereg poważnych pism podało wyjaśnienia, które równają się sprostowaniom.

Najpoważniejsze kluby polskie Cracovia, Polonia i ŁKS w kilka dni po ukaraniu RKU zaprosiły go do siebie, obiecując w zamian przyjazd na „krwawe" boisko sosnowieckie. Wygląda to na demonstrację solidarności a żaden z tych klubów nie solidaryzował by się z bandytyzmem.

Napewno wierzą one w to, że zasłużonemu klubowi robotniczemu ktoś wyrządził krzywdę.

Jeśli tak jest naprawdę, wskazujemy na jeszcze jednego szkodnika społecznego. Z takich fabrykantów sensacji trzeba oczyścić polskie dziennikarstwo.

Na urzędowe wyjaśnienie afery sosnowieckiej opinia publiczna oczekuje z niecierpliwością.

Walka o wolnosc prasy rozgorzała na forum ONZ

Rezolucja Związku Radzieckiego

NOWY JORK (obsł. wł.) Na posiedzeniu komisji dla spraw społecznych, humanitarnych i kulturalnych ONZ omawiano projekt rezolucji, wniesionej przez delegację radziecką. Rezolucja ta określa *zasady porządku obrad przyszłej międzynarodowej konferencji w sprawie wolności prasy i informacji.* Wzywa ona do *wytępienia ideologii faszystowskiej oraz do nawiązania przyjacielskich stosunków między krajami.*

Delegaci Argentyny i Kolumbii zaproponowali przekazanie rezolucji Radzie Społeczno-Gospodarczej.

Przedstawiciele Francji i Wielkiej Brytanii przyznali, że *podzielają pobudki, jakimi kierowała się delegacja radziecka, proponują jednakże powzięcie ostatecznej decyzji przez inną komisję.*

W odpowiedzi delegat ZSRR Zorin stwierdził, że złożony projekt oznacza walkę z reakcyjnymi czynnikami w prasie. Jeśli naprawdę chce się walczyć o demokrację i postęp nie można występować przeciwko wysuniętym w rezolucji zasadom.

Zamach

na zycie premiera Ramadier

Maszyna piekielna wybuchła o parę minut za późno

PARYŻ (obsł. wł.) Wczoraj dn. 6 bm. we wczesnych godzinach popołudniowych rozeszła się w Paryżu wieść o nieudanym zamachu na życie premiera Ramadier'a.

Próby zamachu dokonano w mieście Decaseville, którego premier Ramadier był burmistrzem i gdzie bawił w dniu wczorajszym.

Zamachowcy ustawili maszynę piekielną na oknie jego rodzinnego domu, wychodzącym na ogród. Wybuch nastąpił w kilka chwil po opuszczeniu domu przez premiera Ramadier'a, wyrywając futrynę okienną i waląc częściowo ścianę domu.

Policja francuska prowadzi energiczne śledztwo w tej sprawie.

Szkoda pieniędzy na podróże

ONZ może radzić i w Europie

LAKE SUCCESS (API) Francja i Związek Radziecki poparły propozycję delegata Szwecji, Gunnara Haglot, aby *następne Zgromadzenie Generalne odbyło się w Genewie.* Haglot oświadczył, że wydatki delegacji w Genewie byłyby znacznie mniejsze niż w Nowym Jorku.

Zastępca sekretarza generalnego, Byron Pricey oświadczył, że zajmie się tą sprawą i przedstawi ją komisji.

Kto spowodował wybuch prochowni w Hiszpanii?

PARYŻ. Republikańska prasa hiszpańska zwraca uwagę na nową prowokację Franco, mającą służyć za pretekst do bezwzględnej akcji przeciw powstańcom. **Po wybuchu prochowni w Alcala de Henares, spowodowanym doświadczeniami uczonych niemieckich nad energią atomową, władze frankistowskie aresztowały murarza, zatrudnionego przy konstrukcji prochowni pod zarzutem sabotażu. Zatrzymanemu zarzuca się ponadto przynależność do hiszpańskiej partii komunistycznej.**

Koła republikańskie przypominają pożar Reichstagu, podkreślając, że podejście do prochowni w Henares było niemożliwe z powodu ścisłego dozoru wojskowego, a wybuch poruszył milion metrów kubicznych ziemi, co wykazuje, że był spowodowany innymi środkami, niż zwykły proch.

Skarb znaleziono

w Karpaczu

Na terenie państwowego tartaku w Karpaczu znaleziono bezcenny zbiór oryginalnych starożytnych okazów sztuki zdobniczej. Skarb znajdował się w 3-ch skrzyniach, zawierających między innymi oryginalne inkrustowane złotem i wartościowymi kamieniami okazy oraz poważny zbiór starych złotych monet. Wartość skarbu przekracza sumę 10 milionów zł.

Istnieje przypuszczenie, że poszczególne przedmioty znalezione w Karpaczu pochodzą z jednego z obrabowanych przez Niemców muzeów na terenie Polski.

Min. Przybos

przybył do Szwajcarii

BERNO (PAP). Nowomianowany poseł R. P. przy rządzie szwajcarskim, minister pełnomocny **Julian Przyboś**, przyjechał w poniedziałek do Berna dla objęcia placówki.

3 lata odbudowy dało

900 tys. domów mieszkalnych

MOSKWA (PAP) W rezultacie akcji, prowadzonej na niezwykle szeroką skalę na terenach Federacji Rosyjskiej, które znajdowały się pod okupacją niemiecką, zbudowano w ciągu ostatnich 3 lat niemal *900 tysięcy domów mieszkalnych.* Przeszło 4 miliony chłopów, których domostwa zostały zniszczone lub spalone przez okupanta niemieckiego, przeprowadziło się z tymczasowych ziemianek, baraków i stodół do nowych domów.

W ciągu ostatnich 2 lat we wsiach rosyjskich zbudowano ponadto przeszło 60 tysięcy budynków gospodarskich i spichrzów, tysiące szkół, klubów, szpitali, bibliotek, łaźni i domów dziecięcych.

Odbudowa wsi rosyjskiej, zniszczonej przez najeźdźców niemieckich, zostanie zakończona do dnia 7 listopada br., tj. do 30 rocznicy rewolucji październikowej.

Ukłucia

Jednym z najwybitniejszych agentów wywiadu amerykańskiego podczas ostatniej wojny był jak wiadomo, Allen Dulles.

Jego zastępcą był... Niemiec, von Gawernitz. W służbie wywiadowczej takie dziwolągi są zjawiskiem normalnym.

Dwaj ci dżentelmeni posiadali swoje centralne biuro w Szwajcarii. Zakres ich działalności był bardzo szeroki.

M. in. nawiązano kontakt z wpływowymi osobistościami niemieckimi, które stały w opozycji do Hitlera, i pertraktowano z nimi w sprawie „sprzątnięcia" dyktatora.

Próbowano przekupić kilku wybitnych niemieckich generałów, którzy mieli otworzyć front zachodni i ułatwić w ten sposób zwycięski marsz armiom angielsko-amerykańskim.

Domagano się również, co jest specjalnie ciekawe w świetle ówczesnych angielskich i amerykańskich zapewnień o stuprocentowej przyjaźni względem Moskwy, przerzucenia maksymalnej ilości niemieckich wojsk na front wschodni celem niedopuszczenia armii radzieckiej na terytorium Niemiec.

Wszystko to jest wypisane czarno na białym w wydanej przed paru miesiącami w U. S. A. książce von Gawernitza: „Oni prawie zniszczyli Hitlera". JASZ

Wyższe opłaty

za rozmowy telefoniczne

WARSZAWA (AP.). W związku ze wzrostem kosztów eksploatacyjnych poczty w dziale telefoniczno — telegraficznym **zostaną podwyższone** — począwszy od października r. b. — **stawki opłat taryfy telefonicznej o 50 proc.** W dziale pocztowym na skutek wzrostu kosztów transportów, — **podwyższone będą o 50 proc. opłaty taryfowe za paczki pocztowe. Natomiast opłaty za podstawowe usługi poczty to jest za przesyłki listowe (listy, kartki i t. p.) jak również opłaty za wysyłki czasopism i przekazy pocztowe, pozostaną bez zmian.**

Anglia na rozdrozu

Albo kapitaliści, albo robotnicy wołają Wielką Brytanię...

LONDYN (PAP) Sekretarz generalny Brytyjskiej Partii Komunistycznej Harry Pollitt wygłosił 4 bm. w Liverpoolu wobec 4 tysięcy słuchaczy przemówienie, w którym podkreślił, że *nie może przewidzieć sposobu, w jaki Wielka Brytania rozwiąże swój kryzys gospodarczy w okresie 5-letnim.*

Zdaniem Pollitta istnieją 2 sposoby wyjścia z kryzysu: jeden na podstawie koncepcji kapitalistycznej, który przemysłowcy usiłują narzucić rządowi, drugi według koncepcji klasy robotniczej, która wymaga znacjonalizowania wszystkich zasobów kraju dla dobra ogółu. Pollitt ostrzega, iż *nadeszła chwila, kiedy rząd musi powziąć stanowczą decyzję.*

Nie politycy a „fachowcy"

wejdą do rządu angielskiego

LONDYN (PAP). Według politycznego komentatora radia brytyjskiego, we środę ma nastąpić ogłoszenie poważniejszych zmian w składzie gabinetu. Wejdą doń w pierwszym rzędzie fachowcy, których zadaniem będzie usprawnienie administracji przy wykonywaniu rządowego planu gospodarczego.

Zreorganizowany gabinet ma się zebrać w krótkim czasie, przy czym jednym z pierwszych zadań będzie sprawa **wniesienia do parlamentu** budżetu jesiennego. Parlament zbierze się na pierwsze powakacyjne posiedzenie 20 października b. r.

Przed końcem bieżącego miesiąca ma nastąpić również ogłoszenie w parlamencie — programu redukcji brytyjskich sił zbrojnych.

Rząd Sofulisa

to bankructwo

ATENY (obsł. wł.). W memorandum, złożonym przez grecką organizację lewicową E. A. M. do Organizacji Narodów Zjednoczonych — Komitet Centralny tej organizacji analizuje przyczyny długotrwałych walk na terenie Grecji.

Zdaniem E. A. M. przyczyną zasadniczą jest **całkowite bankructwo eksperymentu, jakim jest rząd Sofulisa i Tsaldarisa, który zaostrzył jeszcze walkę z demokratami.**

E.A.M. żąda powołania takiego rządu, który dążył by istotnie do zaprowadzenia w kraju ładu i spokoju — wycofania wszystkich wojsk obcych, — całkowitej i pełnej niezależności Grecji i powrotu do norm demokratycznych.

Przepełniony autobus

spadł w przepaść

RZYM (PAP) Na szosie wiodącej z Amalfi do Salerno wydarzyła się w niedzielę *straszliwa katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą śmierć 8 ludzi.* 11 osób odniosło rany. 3 osoby dotychczas nie zostały odnalezione.

Autobus, wiozący 22 pasażerów, z nieznanych powodów stoczył się z wysokości przeszło 150 m w przepaść, rozbijając się doszczętnie.

W stylu telegraficznym

✪ **WARSZAWA.** — Na lotnisku Okęcie w Warszawie wylądował samolot komunikacyjny węgiersko-radzieckiego towarzystwa lotniczego „Maszovlet", otwierając linię stałej komunikacji powietrznej między Budapesztem i Warszawą. Dnia 8 bm. Polskie Linie Lotnicze „LOT" otworzą linię stałej komunikacji Warszawa — Budapeszt — Belgrad i będą obsługiwały ją stale raz w tygodniu co środę.

✪ **GDYNIA.** — 2 statki polskie „Olsztyn" i „Opole" w dniu 9 bm. wypływają w podróż do Aleksandrii i portów palestyńskich.

✪ **LONDYN.** — Na statku amerykańskim „Henri M. Rice" o wyporności 7 tys. ton, wiozącym ładunek węgla do Szwecji, wybuchł pożar. Statek skierowano do Hull, gdzie węgiel zostanie wyładowany.

✪ **BERLIN.** — Jak wynika z ostatniego spisu ludności przeprowadzonego w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec, na 1.000 mężczyzn przypada 1.600 kobiet.

✪ **LONDYN.** — We Francji zwiększa się liczba urodzeń. W pierwszych 6-ciu miesiącach bież. roku urodziło się 445 tys. dzieci, podczas gdy w 1938 r. w tym samym okresie urodziło się 318 tys. dzieci. Jednocześnie spada liczba zgonów, która była w pierwszej połowie bieżącego roku o 50 tys. mniejsza niż w 1938 r.

Dziesięciu zbirów niemieckich

odpowie przed polskim sądem za morderstwa i bestialstwa

WARSZAWA. (PAP) — W Sądzie Okręgowym w Warszawie zasiadło na ławie oskarżonych 10 Niemców, wydanych Polsce przez okupacyjne władze amerykańskie.

Otto Kunz, członek NSDAP, zastępca komendanta obozu pracy w Kassel. Stoi on pod zarzutem zastrzelenia robotnika polskiego o nieustalonym nazwisku i kopnięcia w brzuch kobiety będącej w poważnym stanie, skutkiem czego dziecko w jakiś czas po urodzeniu zmarło.

Fryderykowi Kollerowi, majstrowi z fabryki Dianawerke, zarzuca się to, że bił i traktował robotników brutalnie. **Józef Nowak** stoi pod zarzutem bicia i denuncjowania Polaków. **Henryk Kelbe, nadzorca w obozie koło Brunświku,** który bił robotników żelaznymi prętami i denuncjował w Gestapo.

Józef Kramer, nadzorca obozu w Hurlach, znęcał się szczególnie nad **robotnikami żydowskimi. Jan Frey,** majster fabryczny, bił i denuncjował robotników do władz. **Piotr Kobler, nadzorca w obozie w Sandlach,** pobił tak ciężko Stanisława Dudzińskiego, że ten zmarł. **Gustaw Klotz,** członek NSDAP, nadzorca obozu w Morbach, pobił **dwóch robotników rosyjskich tak ciężko,** że zmarli w ciągu 2 dni.

Fryderyk Arnold, kierownik straży fabrycznej w Hirzenheim w okrutny sposób traktował robotników cudzoziemskich.

Ernest Dreyer, członek SS, urodzony w Gdańsku, dozorca fabryczny stoi pod zarzutem okrutnego obchodzenia się z ludźmi.

Kunz do winy się nie poczuwa. Przyznaje się jedynie do tego, że od czasu do czasu uderzył któregoś robotnika w twarz. Nie neguje natomiast swojej przynależności do NSDAP.

Liczni świadkowie, powołani do sprawy potwierdzają zarzuty aktu oskarżenia. Niektórzy ze świadków sami byli bici przez oskarżonego.

Przesłuchani następnie Koller, Nowak i Kelbe zaprzeczali zarzutom wysuniętym w akcie oskarżenia.

Sąd zarządził przerwę w rozprawie do dnia 11 bm.

Na szosach niemieckich pusto

LONDYN (obsł. wł.) Amerykański gubernator wojskowy w Niemczech gen. Clay ogłosił w 2-tygodniowym sprawozdaniu, że znaczna część samochodów niemieckich jest unieruchomiona z powodu braku opon.

Obecnie znajduje się w drodze transport opon i dętek samochodowych dla Niemiec.

W każdym domu

biały chleb

WARSZAWA (PAP) W związku ze zmianą norm przemiału Ministerstwo Aprowizacji komunikuje, że już w bież. tygodniu *piekarnie całego kraju rozpoczną wypiek chleba kartkowego z mąki o przemiale 80 proc.* Do mąki żytniej dodawane będą przejściowo nieznaczne ilości mąki sojowej i kukurydzianej w ilości do 5 proc. Dodatek ten podniesie zawartość tłuszczu i innych odżywczych składników w chlebie. Do czasu wyczerpania się zapasu mąki o dotychczasowej formie przemiału, niektóre województwa otrzymywać będą przez jakiś czas chleb ciemniejszy.

W Złotym Stoku błyszczy złoto

Podziemne skarby Zachodu

Jeśli mówi się o bogactwach naturalnych Ziem Odzyskanych, myśli się w pierwszym rzędzie o węglu. Węgiel jest dzisiaj dyktatorem wszystkich rynków świata i w twierdzeniu tym jest sporo słuszności.

Nie tylko jednak węgiel wydobywa się na Dolnym, czy zachodniej części Górnego Śląska. Po odsunięciu, że się tak wyrazimy, „kurtyny węglowej", po ominięciu zagłębia bytomskiego i wałbrzyskiego, zacznijmy naszą wycieczkę po skarbcach Ziem Odzyskanych od tyłu, boczną furtką.

Już w XII wieku odkryto w *I...ach* (dawniej nazwanych od znajdujących się tam zakładów tkackich Krzyżatką) bogate *złoża rud magnetytowych*. W XVI stuleciu kopalnie tych rud były w pełnym rozkwicie, a jak wyglądała wtedy praca hutnika, opisuje pięknym i barwnym, choć nieco częstochowskim wierszem *Rozdzieński* w swojej: *„Officina ferraria"*. Powstawały więc w Krzyżatce piękne zbroje „szmelcowane", powstawały także pługi, choć wtedy używano jeszcze nawet w Niemczech chętniej dawnych, drewnianych soch. W XIX wieku wybudowano nawet w Wałbrzychu wysoki piec, który jednak nie doczekał już naszych czasów.

Ruda składała się z różnych pokładów *hematytu w łupkach*, przeobrażonych następnie przez przylegający granit w *magnetyt*. W ostatnich latach przed wojną wydobywano już około 27,500 ton magnetytu, który następnie odtransportowywano na Górny Śląsk. W *ziemi pod Krzyżatką, czy jak inni chcą Kowarach leży jeszcze 2.000.000 ton rudy, przy czym, jak mówią ostanie odkrycia, znajduje się w nich pewien procent radu.*

Jeśli chcemy zapoznać się z innymi kopalniami rudy, musimy przenieść się stąd na *zachodni Górny Śląsk*. Dymi tu 6 kopalń nowocześnie urządzonych, 600,000 ton rudy rocznie odjeżdża w wagonach do wielkich pieców. Prócz cynku i ołowiu jest tam także kadm.

Koło popularnej tak we Wrocławiu *Sobótki* znajdują się złoża *magnezytu* (5,000 ton rocznie). W niedalekich *Tąpadłach* koło Świdnicy występuje rzadki *chromit*. W *Bożej Górze* koło Wałbrzycha kryje się *baryt*.

Dolny Śląsk dumny jest z miedzi. *Miedziana Góra* koło Jeleniej Góry kryje zapomnianą, wyczerpaną już kopalnię, ale zato koło Bolesławca, w *Lubichowie i Mitławie*, jak donosiliśmy już, postanowieniem III Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych powstanie *potężna kopalnia miedzi, obiekt, który stanie się celem pielgrzymek z całej Polski*.

Rudy — to jednak nie wszystko. Zanim nie zostaną wykryte nowe, bogatsze złoża, zanim nie zadymią wielkie kominy Bolesławca, zwiedźmy wielkie kamieniołomy w *Strzegomiu i Strzelinie*. Wydobywa się tu tak często spotykany na podgórzu karkonoskim *granit*. 100 innych kamieniołomów eksploatuje bazalty w ilości 2 milionów ton rocznie, *piaskowiec, marmury i skały serpentynowe*, które z serpentynami niewiele mają wspólnego.

W niedalekich *Solicach* napijemy się *wody mineralnej*, która w butelkach idzie stąd na całą Polskę; zwiedźmy *Ząbkowice* z niskoprocentowymi *złożami niklowymi*.

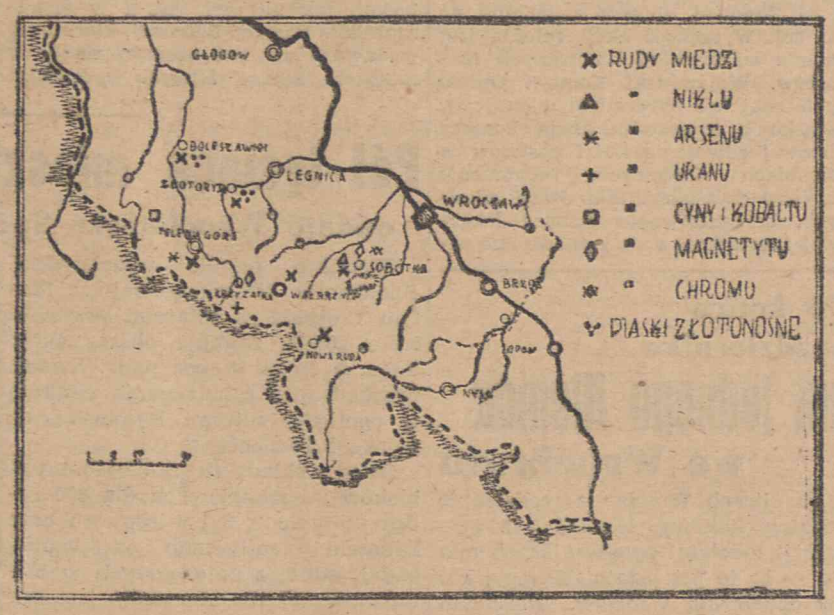

To jednak nie wszystko. *Największa rewelacja czeka nas w Złotym Stoku, dawniej Równem koło Kłodzka. Występujące tu rudy żelaza zawierają arsen i — słuchajcie, słuchajcie! — złoto. 60 kg złota rocznie wynosi produkcja tej jedynej w Polsce kopalni. Czyż nie mieli racji wątpliwej sławy „pionierzy" pierwszych miesięcy powojennych, gdy nazywali Dolny Śląsk — kopalnią złota?*

Bogata i urodzajna to ziemia. Prawdziwy skarb, który jednak wyda wtedy stokrotne plony i zamortyzuje nasze wysiłki, gdy prowadzić będziemy planową gospodarkę, daleką od niemieckich rabunkowych metod, dzięki którym wiele kopalni leży dzisiaj bezużytecznie, dając tylko schronienie dzikim zwierzętom. Zręby takiej planowej gospodarki ustalono już na zjeździe w Szczecinie.

L. GOL.

NOTATKI GOSPODARCZE

Wykup warsztatów rzemieślniczych...

Między Ministerstwem Ziem Odzyskanych a Ministerstwem Skarbu i samorządem gospodarczym rzemiosła wznowiono rokowania w sprawie przejęcia przez rzemiosło warsztatów poniemieckich na Ziemiach Odzyskanych. OUL i komisje Izby Rzemieślniczej oceniły już te warsztaty. 10 tys. warsztatów ma przejść w ręce samorządu gospodarczego rzemiosła, które rozdzieli je między wykwalifikowanych rzemieślników. Jak wiadomo, kwestia wzmocnienia stanu rzemieślniczego na Ziemiach Odzyskanych jest sprawą palącą.

...i rozwój przemysłu metalowego na Ziemiach Odzyskanych

Przemysł metalowy na Ziemiach Odzyskanych rok temu zatrudniał 13.800 osób, dziś — 22.500. Udział w produkcji ogólno - polskiej przed rokiem wynosił 17.2 proc., dziś — 21.8 proc. Wydajność pracy wynosiła przed rokiem 24.3 zł za godz. rob. — dziś 34.6 zł. Stan załóg wzrósł więc o 60 proc., wydajność pracy o 45 proc.

440 milionów na zakup krów dla osadników

Związek Samopomocy Chłopskiej otrzymał 200 milionów złotych od Min. Rolnictwa i 150 mil. zł. od Min. Ziem Odzyskanych na zakup krów dla Ziem Zachodnich. Krowy te zakupi się w województwach centralnych.

KUPON KONKURSOWY

dzisiejsza para butów należy do

postaci nr. _____

Imię i nazwisko wysyłającego:

_____

Adres:

_____

Uwaga: Rozwiązania należy nadsyłać po zebraniu wszystkich siedmiu kuponów.

Z CAŁEJ POLSKI

WARSZAWSKI OKRĘG ZWIĄZKU B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH — organizuje w Warszawie w dniach od 4 do 11 października b. r. pod protektoratem premiera Cyrankiewicza — „Tydzień więźnia politycznego".

ARTYSTYCZNY ZESPÓŁ GÓRALSKI z Podhala, pragnąc wyrazić uczucia wdzięczności ludności całego Podhala dla bohaterskich żołnierzy WBW, którzy przyczynili się do uwolnienia tych terenów od band terrorystycznych, wystąpił bezinteresownie ze swym repertuarem w świetlicy Komendy Wojewódzkiej WBW w Krakowie.

REGIONALNY ZJAZD GEOGRAFÓW Polski Południowej odbył się w Zakopanem z inicjatywy Oddziału Krakowskiego — Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

W GDAŃSKU otwarto pierwszą stację przeciwweneryczną.

Kto ich zna?

Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie prowadzi dochodzenia przeciwko niżej wymienionym przestępcom wojennym podejrzanym o znęcanie się nad robotnikami polskimi w Rzeszy;

1) Robert Bauer — z Diethardt, 2) Heinrich Knoche — z Edebringhausen, 3) Wilhelm Achilles — Wvern, 4) Piotr Manderscheid — Wittlich, 5) Walter Ericke — z Klostergut, 6) Henryk Schaub — z Oberdorfelden (podejrzany nadto o udział w zabójstwie Michała Cisło w 1942 r.).

Osoby, które mogłyby udzielić bliższych informacji o zbrodniach, popełnionych przez wymienionych, proszone są o jak najszybsze zgłoszenie się do Prokuratury Sądu Okręgowego w Warszawie, przy ul. Leszno 53/55 osobiście lub listownie, podając nazwisko i adres z powołaniem się na Nr XXI Ds. 981/47.

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Więcej serca dla inwalidów wojennych

Czytelnik nasz, inwalida wojenny A. Essenfeld, zwraca nam uwagę na kwestię inwalidzką. W liście jego czytamy:

Trudno, niezwykle trudno było zżyć się inwalidzie wojennemu z myślą o stałym swym kalectwie. Jednak życie ma swoje prawa i inwalidzi musieli się pogodzić z losem.

Inwalidzi z dumą myślą o swojej wojennej przeszłości, lecz wierzą również, że potrafią być i pożytecznymi członkami społeczeństwa w teraźniejszości.

Tragedia inwalidy jest podwójna: cierpi z racji swego kalectwa i oprócz tego trapi go myśl, że jest ciężarem swego najbliższego otoczenia, społeczeństwa.

Dlatego apeluję do społeczeństwa o serdeczniejszy stosunek do inwalidów. Inwalidzi obok pomocy materialnej potrzebują pomocy moralnej.

Przy końcu swego listu Czytelnik nasz apeluje do przedsiębiorstw, spółdzielni, instytucji, by w miarę swych możności zatrudniały inwalidów.

Słowa naszego Czytelnika powinny wzbudzić poważne refleksje. Widzimy na ulicach naszych miast, na dworcach — inwalidów wojennych, noszących odznaczenia bojowe na strzępach mundurów, gdy śpiewem czy grą zdobywają datki publiczności.

Gorycz zalewa nam serca — wszak ci ludzie zasłużyli na lepszy los. Potrzeb jest wiele, ale ambicją społeczeństwa naszego powinno być zaopiekowanie się, danie warsztatu pracy tym, którzy ofiarą swego zdrowia zdobyli nam niepodległość. Słusznym jest więc apel: więcej serca dla inwalidów wojennych.

Poczta i... trojaczki

Stała Czytelniczka naszego pisma p. M. pisze nam:

„Niedawno urodziła mi się córeczka, więc posłałam do moich rodziców telegram treści następującej: „Urodziła się córka — jesteśmy zdrowe".

Urząd telegraficzny, będący widocznie pod wrażeniem rodzących się wszędzie trojaczków, zmienił treść telegramu i do miejsca przeznaczenia, czyli do Bochni, nadeszła depesza tej treści:

„Urodzona trójka, zdrowa, daj adres. Proszę sobie wyobrazić jakie to wywołało w Bochni zdumienie i radość. I teraz nie mogę opędzić się od krążących plotek.

Komentarz sportowy

Boisko to nie karczma

Sportowcy niejednokrotnie uskarżali się na zbyt skromne wzmianki o sporcie w prasie. Jeżeli tak było w istocie, to doczekali się zupełnej satysfakcji. Przez kilka dni ubiegłego tygodnia niemal wszystkie pisma zamieszczały na pierwszych stronach artykuły traktujące o sporcie.

Przez kilka dni pięcioszpaltowe tytuły wołały na alarm i potępiały skandaliczne zajścia, których terenem było boisko sosnowieckiego RKU po meczu z AKS-em.

Opinię publiczną poruszyły głęboko te zajścia. 1 zabity, kilkunastu ciężko rannych, 60 osób poturbowanych — oto plon niewinnej, dziewięćdziesięcio minutowej gry w footbal. Rozwydrzenie publiczności sportowej po wojnie wzrosło już do rozmiarów nigdzie nienotowanych. Przekupstwa, bójki między zawodnikami, czynne interwencje widzów i pobicie sędziego — stały się już nieodzownymi składnikami imprez sportowych.

Początkowo wszystko to odbywało się na podwórku sportowym, kary wymierzały władze piłkarskie, ale z czasem coraz częściej interweniować musiała milicja, a epilogi imprez sportowych kończyły się na salach sądowych.

Z tym trzeba skończyć. Trzeba raz na zawsze położyć kres karczemnym wybrykom rozwydrzonych kibiców, którzy dawno zatracili poczucie tego, co zwykliśmy w sporcie nazywać „fair play" i którzy z racji antagonizmów dzielnicowych czy klubowych nie wahają się wchodzić w zatarg z paragrafami kodeksu karnego.

Rozumiemy wszystko. Sport, a w szczególności piłka nożna, potrafi porwać tłumy, potrafi je entuzjazmować. Przecież i trybuny Glasgowa słynne są z krzyczącej bez przerwy widowni, przecież utarło się w Anglii powiedzenie, że gdy „Aston Villa gra w Anglii spada produkcja węgla", bo robotnicy wymykają się na zawody. Ale ci wszyscy entuzjaści sportu nie wyobrażają sobie nawet ewentualności podniesienia ręki na zawodnika, który okazał się lepszym od ich pupila. Bo tam wiedzą o tym, czego nie może pojąć polski widz, że każdy kamień trafiający w sędziego czy piłkarza, uderza w piękną ideę sportu, który ma wychowywać i kształcić młodych ludzi.

Kary jakie posypały się na organizatorów sosnowieckiego meczu, są surowe, ale sprawiedliwe. Zamknięcie stadionu RKU na rok i dyskwalifikacja kilku „asów" sosnowieckich na parę lat. To może wreszcie nauczy tych „sportowców" szanować wyższość przeciwnika, a widzów, z których kilku odpowie wkrótce przed sądem, jak należy się zachowywać na sportowej imprezie i odróżnić zielone boisko od szynku.

A oto jeszcze jeden kwiatek. Tym razem sportowcom dolnośląskim już bardzo bliski. Nie jest jeszcze wyjaśniona sprawa bramkarza świdnickiej Polonii — Andrzejewskiego, który, jak mówią, dał się przekupić, co było bezpośrednim powodem puszczenia przez niego pięciu bramek w meczu z Polonią z Bytomia.

Afera ta dyskredytuje nie tylko p. Andrzejewskiego, godzi jeszcze mocniej w tych, którzy nie dowierzając swym zdolnościom piłkarskim, poszli na brudne transakcje pieniężne.

Żałujemy mocno, że cała ta afera ucichła czy wsiąkła w akta footbalowych władców. Za granicą przekupstwo jest jeszcze surowiej karane niż bójki. Przecież nie tak dawno temu mistrz świata Rocky Graziano został dożywotnio zdyskwalifikowany za to, iż zgodził się przyjąć 100 tysięcy dolarów za przegranie walki.

Wszyscy pamiętają zapewne również Alexa Jamesa, który na rok przed wojną był trenerem polskich piłkarzy. Ten sympatyczny skądinąd Anglik otrzymał również dożywotnią dyskwalifikację za branie łapówek brytyjskiego totalizatora, za co zgadzał się w ogóle nie strzelać bramek.

Alex James był reprezentantem swego kraju, a mimo wszystko nie zawahano się stracić go dla sportu, choć przypuszczam, że więcej mógł dać swemu klubowi aniżeli bramkarz p. Andrzejewski.

Dolny Śląsk, okręg najmłodszy, chętnie bierze przykład idący z góry. Ledwo w Gdańsku niesławnej pamięci Woźniakiewicz wyrzucił z ringu sędziego Derdę, a już w tydzień potem wałbrzyski pięściarz Brzezinka zachęcony przykładem „Moryca" uczynił to samo z arbitrem Mikułą.

Przedwczoraj zanotowaliśmy jeszcze jeden wypadek, dokładnie skopiowany z boisk centralnej Polski.

Kiedy korespondent nasz z Ziębic doniósł nam o poturbowaniu piłkarzy wrocławskiej Odry przez ziębickich kibiców, myśleliśmy, że chodzi jeszcze o walkowaną dotąd sprawę Sosnowca.

Ale nie. Nie przesłyszeliśmy się. To w Ziębicach publiczność rzuciła się na zawodników Odry, za to, że „ośmielili" się wygrać mecz. To w Ziębicach pokaleczono sportowców, z których pięciu odtransportować musiano do szpitala, a pozostałych odjeżdżających samochodem obrzucono kamieniami.

Stop! Panowie sportowcy, kibice i działacze. Zastanówcie się nad tym, co robicie, zrozumcie, że dzięki sportowi pustoszeć mają szpitale i lecznice, a nie zapełniać się poturbowanymi młodymi ludźmi.

Zrozumcie, że stadion sportowy to nie karczma.

JERZY JANICKI.

Szczerze

Alkoholizm

To stwierdza oficjalnie milicja: najwięcej kłopotu jest z pijakami. We wszystkich komisariatach areszty zapełniają się podchmielonymi awanturnikami. Statystyka wypadków samochodowych wykazuje: najczęściej winni katastrofom są pijani szoferzy. Meldunki z tramwajów stwierdzają: większość zajść wywołują „zagazowani" pasażerowie.

Ludzie skarżą się, że po nocach sypiać nie mogą z powodu wybryków zapóźnionych wielbicieli Bachusa. Z poszczególnych zakładów pracy dochodzą odgłosy: ten przyszedł do pracy pijany, tamten z tego samego powodu w ogóle nie przyszedł, innego wydalono za notoryczne opilstwo. Słychać o zaniedbywaniu rodzin przez pijaków, o ciężkim losie żon i dzieci, bo za 100 zł. uraczyć się nie można. Wódka drogo kosztuje.

Spójrzmy prawdzie w oczy: alkoholizm urósł do rozmiarów groźnej klęski społecznej. Zbyt nieśmiało dotąd odzywają się głosy nawołujące do walki z tą plagą. Czas najwyższy na śmiałą inicjatywę. Spotka się ona powszechnie z gorącym przyjęciem.

Tydzień walki z alkoholizmem byłby jednym z najpopularniejszych tygodni. Każda instytucja o społecznym charakterze poprze go napewno. Bardzo wiele zakładów pracy przyklaśnie tej akcji. Wszystkie organizacje kobiece staną w pogotowiu.

Czekamy na inicjatywę!

SUŁEK

WROCŁAW

Walka z głodem i chłodem

jak pracuje Komisja Opieki Zimowej

Co roku Komitety Opieki Społecznej przystępują do walki z głodem i chłodem. Co roku społeczeństwo, przeświadczone o konieczności akcji Pomocy Zimowej, śpieszy z datkami na ten cel. Wydajność akcji zależna jest jedynie od wysokości zebranych funduszów. Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej we Wrocławiu planuje w związku z tegoroczną akcją Pomocy Zimowej zdwojenie ilości posiłków w Kuchniach Ludowych, stworzenie punktów dożywiania dla dzieci szkolnych, zorganizowanie pomocy lekarskiej i aptecznej oraz jednorazowe zasiłki żywnościowe i odzieżowe dla najbardziej potrzebujących.

Aby sprostać owym planom, Komitet przystępuje do energicznej akcji zbiórkowej, tak ulicznej, jak i w formie znaczków Pomocy Zimowej, które będą wydawane zamiast drobnej reszty w sklepach. Zarząd Miejski wprowadza też obowiązek wykupna takich znaczków przy składaniu podań. Centralny Komitet Opieki Społecznej nałożył przymus wykupna znaczków przy biletach wstępu na imprezy wszelkiego rodzaju. Będą też sprzedawane nalepki na okna w cenie od 10 do 100 zł.

J.B.

Do końca października ani jednego Niemca we Wrocławiu

Na ulicach Wrocławia codziennie widzimy kolumny Niemców z wózkami i tobołami opuszczających miasto — są to już ostatni Niemcy, którzy opuszczają Wrocław. Dążeniem władz repatriacyjnych jest przyśpieszenie akcji repatriacyjnej tak, aby do końca miesiąca października nie było już Niemców we Wrocławiu.

Pół tysiąca mieszkań w listopadzie

oddaje Wrocławska Spółdzielnia Mieszkaniowa

Pierwsze osiedle wrocławskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Małym Ciążynie za ostatnim przystankiem „5-ki", zajmuje obszar około 9 ha, z czego 16 tys. metr. kwadr. przypada pod zabudowania zamknięte pomiędzy ulicami Bytomską, Opolską i Tarnogórską.

Osiedle składa się z 8 ogromnych bloków mieszkaniowych dla 800 rodzin, o typie 2, 3 i 4-izbowym oraz kotłowni centralnego ogrzewania, bodaj jednej z największych w Europie. W tej chwili osiedle jest bez ludne, ale za miesiąc ożywią je mieszkańcy. W tym roku Spółdzielnia wykończy całkowicie 500 mieszkań i odda do użytku już z początkiem listopada.

Spotkany po drodze budowniczy Władysław Konecki oprowadza mnie po wyremontowanych blokach. Znaczna ilość mieszkań jest kompletnie gotowa do zamieszkania. Z prawdziwą przyjemnością oglądam widne i czyste pokoje, z jasno lakierowanymi drzwiami i oknami. Jest jeszcze jedna zaleta szczególnie ważna przy tak zwanych mieszkaniach dwu-izbowych. Kuchnie mieszczą się we wnękach i posiadają wszystkie niezbędne urządzenia, szafki i spiżarnie w ścianach. Zlewy z bieżącą ciepłą i zimną wodą. Małe gazowe kuchenki z trzema palnikami i piecykiem do ciast.

— Ile kosztuje remont jednego bloku? — zapytuję mojego przewodnika.

— Przeciętnie 10 milionów złotych. Każde mieszkanie jak pani widzi trzeba było wyposażyć od nowa. Całkowita dewastacja urządzeń gazowych i elektrycznych była niestety, dziełem naszych ludzi. Ba, nawet futryny okienne i drzwi nie uszły niszczycielskim rękom. Jeżeli tamte rzeczy, jako wartościowe powędrowały na rynek, to te poszły tylko na ogień.

Spółdzielnia uzyskała kredyt z Banku Gospodarstwa Krajowego, w wysokości 45 milionów zł. Ogólny stan wykonanych robót oblicza się na sumę 25 milionów zł. Oprócz mieszkań, częściowo wyremontowano kotłownie. Trzy ogromne kotły centralnego ogrzewania są już na ukończeniu.

W najbliższej przyszłości rozpocznie się remont całego gmachu kotłowni, mieszczącego: łaźnie, pralnie ręczne i mechaniczną, elektryczne suszarnie, magle, biura Spółdzielni i świetlicę.

Koszta tego remontu wyniosą w przybliżeniu około 20 milionów zł. Oddanie do użytku przewidywane jest wiosną przyszłego roku.

NAW.

Mówią we Wrocławiu...

...Walka z pluskwami w wagonach kolejowych będzie się odbywać za pomocą gazów. W tych dniach służba administracyjna Kolei Państwowych przystąpi do generalnej dezynfekcji wagonów.

...Mały budyneczek na Rynku (OO) wprost ul. Kuźniczej zniknął z powierzchni ziemi. Utrudniał on widoczność kierowcom pojazdów mechanicznych, a miasta nie zdobił.

...Ze względu na szpetotę i zasłanianie wartościowej architektury burzy się dom przy gmachu Województwa. Prace rozbiórkowe będą niedługo ukończone.

...Przed gmachem Województwa od strony Al. Słowackiego po usunięciu gruzów i zasypaniu okopów i schronu powstał wielki, pusty plac, który będzie obsadzony zielenią przez zarząd plantacji miejskich.

...Dyrekcja Poczt ogłasza o zmianie niektórych opłat pocztowych z dniem 5 października. Zmiany te nie dotyczą opłat zasadniczych, za zwykłe przesyłki listowe.

...Jutro o godz. 16.30 w lokalu własnym (Kościuszki 35) odbędzie się walne zebranie dziennikarzy Okręgu Dolnośląskiego. Na porządku dziennym — wybór delegatów na Walny Zjazd Dziennikarzy z całej Polski.

...Wrocławski „Caritas", urządzający obecnie zbiórkę pieniężną posiada 33 Domy Dziecka, 37 przedszkoli, 6 żłóbków, 18 Domów Starców, 22 kuchnie ludowe, bursy, internaty, zakłady opieki nad starszymi dziewczętami.

Kawalerska fantazja

We Wrocławiu mamy wcale nieźle rozgałęzioną sieć komunikacyjną, łączącą odległe punkty miejscowości podmiejskich. Tam gdzie nie dochodzą linie tramwajowe, kursują autobusy. Autobusy te prowadzą naogół bardzo „uregulowany tryb życia" stosując się możliwie najściślej do rozkładów jazdy, czym przyczyniają się do ułatwienia życia mieszkańców np. Brodzi lub Leśnicy.

Wszystko byłoby pięknie i właściwie nie byłoby tematu do „gderania" gdyby szoferom i konduktorom tych autobusów nie przychodziła czasami do głowy dziwna fantazja, aby nie zatrzymać się na oznaczonym przystanku i nie zabrać oczekujących tam niecierpliwie pasażerów.

Jeśli wypadek taki zachodzi na końcowym i początkowym zarazem przystanku (w Brodzi), w porze przewidzianej w rozkładzie jazdy, jeśli wreszcie autobus ten stanowi ostatnią nadzieję 5-ciu niedoszłych pasażerów, dostania się tej doby do Wrocławia, to fakt ten należy zakwalifikować do rzędu oburzających wybryków fantazji obsługi autobusowej.

Nocne dyżury aptek

Pod „ZGODĄ" — ul. Witosa 47.
STARĄ APTEKĄ — ul. Kurzy Targ 4.
PIASTOWSKA — ul. Nowowiejska 25.
Pod „LIPĄ" — ul. Moniuszki 11.

500 lekarzy Ubezpieczalni Społecznej

ordynuje we Wrocławiu i 10 powiatach

W pierwszych dniach października br. minęły 2 lata od założenia we Wrocławiu Ubezpieczalni Społecznej. Ponieważ instytucja ta ma równie wielką ilość zwolenników jak i surowych krytyków, warto zapoznać się z wynikami jej pracy w dziale lecznictwa na naszym terenie. W dniu 13 listopada 1945 r. idzie już pełna praca w Ubezpieczalni Wrocławskiej, a w miesiąc później w 10 podległych jej powiatach. Początkowo zarejestrowanych jest 16 lekarzy domowych, 10 specjalistów i 4 dentystów. Na każdym kroku piętrzą się ogromne trudności, gdyż Komisarz Organizacyjny otrzymał z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej tylko 1 milion zł. na objęcie siecią ubezpieczalni całego terenu Dolnego Śląska.

Na Wrocław przypada zatem niewielki odsetek, ale maszyna puszczona w ruch idzie naprzód, siłą coraz większego rozpędu. Równolegle z lecznictwem działa administracja.

Liczba lekarzy rośnie do 109, w tym 57 lekarzy domowych, 32 specjalistów i 20 dentystów.

W latach 1946/47 udzielono 857.329 porad ambulatoryjnych i 58.682 — domowych. Przez szpitale przeszło 20.142 chorych. Ilość zabiegów i badań pomocniczych wyraża się cyfrą 71.281.

Ubezpieczalnia posiada we Wrocławiu dwie własne apteki na Słowiańskiej i na Mikołaja, z których wydała 163.462 numero-leków.

Powszechnie znane są nam skargi na brak niezbędnych lekarstw i oczywiście cały ciężar naszych pretensji przerzucany na Ubezpieczalnię. Nie wiemy bowiem o tym, że krajowy przemysł farmaceutyczny zaspakaja zapotrzebowanie **tylko w 10%**. Import leków zza granicy również jest niewystarczający.

BRAKUJE PENICYLINY I SUROWIC.

Bardzo poważną troską i bolączką Ubezpieczalni jest brak fachowego personelu. Prowincja woła wielkim głosem o lekarzy specjalistów, miasto o sanitariuszki i pielęgniarki. Pierwszych odstraszają złe warunki komunikacyjne i trudności w otrzymaniu odpowiedniego mieszkania, drugie trzeba dopiero wyszkolić.

W działalności swojej Ubezpieczalnia zwraca specjalną uwagę na opiekę nad dzieckiem i na akcję przeciwgruźliczą.

Poza ścisłą współpracą z dwiema miejskimi stacjami opieki nad dzieckiem, Ubezpieczalnia każdej jesieni przeprowadza akcję tranową rozdając bezpłatnie w szkołach około 1½ tys. litrów tranu.

W przeciągu dwóch lat z poradni przeciwgruźliczych U.S. we Wrocławiu skorzystało 11.581 dorosłych i 3.621 dzieci. Poza tym chorych z daleko posuniętą gruźlicą kieruje się do sanatoriów Zakł. Ubezp. Społecznych, mieszczących się w Kowarach, Bukowcu i Kamiennej Górze. Według dotychczasowych przepisów, pobyt w sanatorium ubezpieczonego pracującego mógł trwać 6 miesięcy, a członka rodziny niepracującego 3 — bez względu na wyniki kuracji.

Dotychczas z ramienia Ubezpieczalni skierowano do sanatoriów i uzdrowisk 745 chorych.

Spodziewać się należy, że uchwały ostatniego Zjazdu Przeciwgruźliczego znajdą odpowiedni oddźwięk w Z.U.S.-ie i że te sztywne terminy będą zmienione i przystosowane do istotnych potrzeb ludzi dotkniętych tą chorobą.

(MEH)

Fraszki

SAMOBÓJSTWO

Pewien szczur-desperat ze Ślężnej ulicy
Nie czekając trutek i śmierci w męczarni
Skończył z sobą no i (cóż na to medycy?)
Powiesił się z rozpaczy na starej latarni...

MIR

— Istotnie tego wiszącego szczura obejrzeć może każdy wrocławianin.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

OPERA DOLNOŚLĄSKA — we wtorek, dn. 7-go bm. godz. 19-ta „Tosca" z Lilianą Zamorską w roli tytułowej.

TEATR POPULARNY — we wtorek, dn. 7-go bm. godz. 19-ta „Dom otwarty" — komedia M. Bałuckiego.

Kina

„ŚLĄSK" — ul. gen. Świerczewskiego 67 — film prod. ang. „Siódma Zasłona".

„WARSZAWA" — ul. Fredry 16 — film prod. amer. „Złote Wrota".

„ODRA" — ul. Kołłątaja 32 — film prod. radz. wg. powieści Hugo „Urwis Gawroche".

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53 — film prod. amer. „Bohaterki Pacyfiku".

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177 — film prod. radz. „Dusze Nieujarzmione".

UWAGA: Zmiana początków seansów tylko w Polonii: w dni powsz. 15,30, 18, 20,15; w niedz. 13, 15,30, 18, 20,15.

FOTOPLASTIKON — wyświetla codziennie w godz. od 9 — 20-tej „Palestynę — Ziemię Świętą, miejsce kultu religijnego — trzech obrządków", ul. gen. Świerczewskiego 27.

Radio

WROTEK, 7 października 1947 r.

6.00 Gimn., dziennik, muz. i program. 6.57 Sygnał. 7.00 Muz. 7.15 Wiad. 7.30 Muz. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. 12.06 Wiad. południ. 12.10 Przegl. pras. stoł. 12.16 „Z naszych stron". 12.30 „O opasie bekonowym". 12.40 Pieśni orewskie. 13.00 „Z mikrofonem po kraju". 13.10 Aud. rozryw. 14.00 Inf. Polski Połud. 14.15 „Dla każdego coś prakt." 14.17 Muz. 14.20 Kącik PPS. 14.30 Muz. 15.00 Muz. tan. 15.20 „Kolorowe piosenki". 15.40 Schubert — Sonata A-dur 16.00 Dziennik popoł. 16.20 „Konc. Muz. Radz." 16.50 „Ze świata radia". 17.00 „Mozaika muz." 17.35 Bezpieczeństwo i higiena pracy". 17.45 Poradnik jęz. 18.00 Aud. robotn. 18.20 Aud. świetl. 18.40 Kącik SL. 18.20 Muz. 19.00 Konc. Symf. 19.50 Recenzja. 20.00 „Przy wieczerzy". 20.59 Sygnał. 21.00 Dziennik wiecz. 21.45 Słuchow. pt. „Różaniec z granatów". 22.10 Sport. 22.15 Konc. Małej Ork. 23.00 Ost. wiadom. 23.10 Program na jutro. 23.20 Koncert życzeń.

ŚRODA, 8 października 1947 r.

6.05 Gimn., dziennik, muz., i program. 6.57 Sygnał. 7.00 Muz. 7.15 Wiad. por. 7.30 Muz. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. 12.06 Wiad. połud. 12.10 Przegl. prasy stoł. 12.15 „Na swojską nutę. 12.30 Aud. dla wsi. 12.40 Arie i pieśni. 13.00 Z mikrof. po kraju. 13.10 Aud. rozrywk. 14.00 Inf. Polski Połud. 14.15 „Dla każdego coś praktycznego. 14.17 Konc. życzeń. 14.40 Aud. dla dzieci. 15.00 Muz. 15.20 „Świat jest piękny i ciekawy". 15.40 Popularne utwory wioloncz. — 16.00 Dzien. popoł. 16.20 „Od taktu do symf.". 16.40 Przy głośniku. 16.45 Skrzynka techn. 16.50 „Wspomnienie spod Lenino. 16.57 Skrzynka PKO. 17.00 „Na muz. fali". 17.30 „Zw. Radz. jako temat w poezji polsk.". 17.45 „Czechosłowacja". 18.00 Muz. 18.30 Konc. rekl. 18.45 „Opowieści z tysiąca i jednej nocy". 19.00 Z zag. świata pracy. 19.10 Czechosłowacja w walce o wolność. 19.30 Aud. Chopin. 20.00 „Etnografia — Bystronia". 20.05 „Znacz. czynnika wychow. w zwalczaniu chorób wener. 20.20 Melodie świata. 20.40 „O jenerałach, których chłop wyżywił". 20.59 Sygnał. 21.00 Komentarz gosp. 21.10 Dziennik. 21.40 Kwadrans lekkich piosenek. 21.55 Kwadr. prozy. 22.10 Sport. 22.15 Aud. rozryw. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. 23.20 Konc. życzeń.

Z sali sądowej

Strażnicy miejscy ukradli konia

Cyganie są słynnymi koniokradami. Ale zdarza się, że wilk nosił owce, aż ponieśli i wilka. A więc Cyganom ktoś ukradł skradzionego konia. Złodziej obawiał się widocznie konsekwencji i puścił konia wolno na cmentarzu w pewnej podmiejskiej miejscowości.

Tam znaleźli go dwaj strażnicy miejscy, obchodząc swój rewir: Czarniecki i Prochasko. Doszli po naradzie do przekonania, że trzeba wyzyskać tę sposobność i bezpańskiego konia przywaszczyć sobie. Na razie przyprowadzili go do furmana i rolnika Barwińskiego i tam przywiązali go do drzewa, zamierzając po niego powrócić lub ewentualnie sprzedać go Barwińskiemu. Przy transporcie pomagał im młody chłopak Tomczyński. Scenę tę zaobserwowała żona Barwińskiego, która rozpoznała znanego sobie dobrze strażnika Czarnieckiego.

Tymczasem Barwiński powróciwszy z Wrocławia do domu i zastawszy obcego konia na swym podwórzu niezwłocznie odprowadził go na milicję.

Nazajutrz przyszedł do niego Czarniecki i zażądał za konia 30 tys. zł, lecz gdy się dowiedział, że koń jest odprowadzony na milicję, począł się odgrażać i grozić zemstą. Barwiński zrobił doniesienie do władz, które całą trójkę zaaresztowała.

W Sądzie Okręgowym oskarżony C. wypiera się jakoby chciał konia sobie przywłaszczyć i twierdził, że miał zamiar odprowadzić go na milicję. Również Prochasko i Tomczyński wypierają się swego udziału w tej sprawie. Świadek Barwiński potwierdził swe poprzednie zeznanie, że Czarniecki żądał od niego za konia 30 tys. zł.

Prokurator żądał surowego ukarania oskarżonych, jako strażników miejskich, a więc mających odpowiedzialne zadanie bronienie ludności od kradzieży, której tymczasem sami się dopuścili.

Sąd skazał Czarnieckiego na dwa lata więzienia, Prochaskę na rok, a Tomczyńskiego uniewinnił.

H. Ł.

ŻYCIE SPORTOWE

Pafawag — Zapłon 9:7

Sztolc nokautuje Misia

W Jeleniej Górze odbył się interesujący mecz bokserski pomiędzy tamtejszym „Zapłonem" a RKS Pafawag. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Pafawagu 9:7, co odpowiada w zupełności przebiegowi spotkania. Najciekawszą walkę stoczył w w. półśredniej **Sztolc z Misiem.** W drugiej rundzie **wrocławianin** wygrał przez t.k.o.

Wyniki techniczne meczu były nast.: **w muszej** Faska (P) wygrywa przez poddanie się Zymera, **w koguciej** Zarychta (P) nokautuje **w II-im starciu** Nawrockiego, **w piórkowej** Szczepan (P) pokonał wysoko na punkty Dąbrowskiego, **w lekkiej** Górski (P) zremisował z Kukurudzem, **w półśredniej Sztolc** (P) wygrał przez techn. k.o. w II-ciej r. z Misiem, w średniej Fiszer (Z) znokautował w II-gim starciu Krupińskiego, w półciężkiej Wolski (P) przegrał przez t. k. o. w III-ej z Barańskim, **a w ciężkiej** — Klimecki (Z) znokautował już w pierwszej min. walki Mazura. **Sędziował w ringu i na punkty Ney.**

Cracovia - Team IKS-Pafawag 6:2 (5:1)

Poniedziałkowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacyjną drużyną Cracovii a kombinowanym Teamem IKS-u z Pafawagiem mającym grać początkowo p. nazw. „Czerwonych Diabłów", ściągnął na boisko IKS-u tłumy widzów. Spragnieni oni byli widoku dobrego footbalu, którego istotnie brak jest ostatnio na naszych boiskach. Nie mieliśmy jednak tego pięknego widoku przez pełne 90 minut. O ile w pierwszej połowie białoczerwoni dali nam prawdziwy koncert gry, demonstrując kilka akcji na wysokim poziomie, o tyle po pauzie wyraźnie opadli na siłach, ataki przeprowadzali anemicznie i bez planu, które dość łatwo rozbijała obrona Teamu.

Najlepszą, jak zwykle linią Cracovii była pomoc z środkowym Parpanem, pełniącym rolę stopera, na czele. Parpan rozbijał łatwo wszystkie ataki wrocławian i wzbudzał ogólny zachwyt swymi precyzyjnymi podaniami do przodu, które zawsze trafiały do adresata. A byli nimi najczęściej skrzydłowi: Bobula i Szeliga. W napadzie podobał się środkowy Szewczyk, który nie jest może idealnym kierownikiem ataku, ale zato posiada zdolność strzału niemal z każdej pozycji. W obronie brylował Gędłek, doskonale rozumiejący się z pomocą. Hymczak w bramce nie popełnił zasadniczego błędu, nie jest jednak tak stylowym bramkarzem jak jego vis a vis Początek.

Bramkarz IKS-u miał tyle doskonałych momentów (parady i nakrywki) co i błędów. Zwłaszcza czwarta bramka strzelona z daleka przez Jabłońskiego II, była nie do darowania. Dąbrowski i Chełczyński w obronie rozkręcali się pomału, ale za to po pauzie byli zaporą ciężką do sforsowania. W pomocy obaj boczni pracowici. Szkoda, że Kosturkiewicz tak szybko opuścił boisko, gdyż po pauzie mógł się bardzo przydać. W napadzie działo się może najgorzej. Szymczak miał kilka przebłysków dobrej gry, zdradzał ciąg na gramkę, ale skrzydłowym par excelence jeszcze nie jest. Wielką pociechę piłkarstwo wrocławskie mieć może z Niemschkiego — chłopca szybkiego i orientującego się w polu.

Drużyny wystąpiły przed dobrze sędziującym ob. Kamińskim w nast. składach: Cracovia — Hymczak, Gędłek, Glimas — Jabłoński, Parpan, Mazur — Szeliga, Dycjan, Szewczyk, Jabłoński II, Bobula. Team — Początek, Dąbrowski, Chełczyński — Stasiak (Cymbała), Kosturkiewicz (Stasiak), Czyż — Cymbała (Niemschke), Niemschke (Borek), Sambor, Żabicki, Szymczak.

Grę rozpoczęła Cracovia demonstrując kilka efektownych kombinacji, szczególnie w linii pomocy. W 10-tej min. rzutu karnego za rękę Gędłka nie wykorzystuje Dąbrowski, a w min. potem Szewczyk strzela pierwszą bramkę. W 14-tej min. ten sam gracz podwyższa wynik na 2:0 a w chwilę potem Szymczak po solowym biegu uzyskuje pierwszą bramkę dla Teamu. W 29-tej minucie znów Szewczyk strzela trzecią bramkę, a w 32-ej Jabłoński II nie bez winy Początka podwyższa wynik na 4:1. W 42-ej min. Bobula z daleka ustala wynik do przerwy na 5:1. Po pauzie obraz gry zmienia się całkowicie, inicjatywę posiadają wrocławianie, pomimo tego Jabłoński II uzyskuje w 13-tej min. szóstą bramkę. W chwilę potem Borek strzela nieuchronnie drugą bramkę dla Teamu. Wobec zapadających ciemności mecz skrócono o 5 minut. J. J.

Cały sport w kilku słowach

ANTONI KOLCZYŃSKI uległ nieszczęśliwemu wypadkowi samochodowemu odnosząc cięte rany głowy. Udział Kolczyńskiego w meczu przeciw ZSRR w niedzielę stoi więc pod znakiem zapytania.

POLONIA świdnicka rozegra w dniu jutrzejszym towarzyskie spotkanie z Cracovią we Wrocławiu.

LEKKOATLETYCZNY mecz Polska Południowa — Węgry Północne rozegrany w Katowicach, zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej w stos. 90:54. Uzyskano kilka dobrych wyników (100 m Kiszka 10,7 sek.).

POZNAŃ pokonał w międzyokręgowym meczu lekkoatletycznym Szczecin w stós. 83:45.

SKŁAD reprezentacji Polski na mecz z ZSRR nie uległ jeszcze żadnym zmianom. Od wagi muszej do ciężkiej Polskę reprezentować będą: Grzywocz, Bazarnik, Antkiewicz, Rademacher, Chychła, Kolczyński (?), Szymura, Białkowski (lub Niewądził).

Komisja Specjalna

ma ręce pełne roboty

Nowe kombinacje »Asa«

(Meh) W dniu 30. 8. br. zaaresztowano Jana Kaszyńskiego — właściciela zakładu fryzjerskiego „As" mieszczącego się przy ul. Świerczewskiego.

Oskarżony, od lipca 1946 r. do chwili aresztowania, ukrywał przed władzami skarbowymi faktyczny stan swoich dochodów, nie zgłaszał do Ubezpieczalni Społecznej prawdziwych zarobków pracowników i prowadził fałszywą podwójną buchalterię. Oparta ona była na wydawaniu bloczków. Mianowicie Kaszyński polecił swoim 8 pracownikom wydawać bloczki tylko przed południem. Natomiast po południu klient nie otrzymywał kwitu, tylko płacił należność w kasie na podstawie ustnego zlecenia fryzjera. W ten sposób obrót kasowy podawany do Urzędu Skarbowego był o 1/3 mniejszy od rzeczywistego. Pracownicy otrzymywali swoje 50% dziennego dochodu i zapewne dlatego dawali milczącą zgodę na „lewe" kombinacje swego szefa.

Za podwójną buchalterię płaci się więzieniem

(Meh) W Delegaturze Komisji Specjalnej trwa dochodzenie w sprawie Edwarda Witkowskiego, zam. Wrocław, Traugutta 102 m. 4, przebywającego od dnia 28. 8. br. w areszcie.

Witkowski, prowadząc własny warsztat naprawy i budowy karoserii samochodowych jest oskarżony o szkodnictwo gospodarcze, gdyż od początku 47 r. przerabiał i podrabiał rachunki, stanowiące podstawę księgowości.

Klientom wystawiał rachunki za dokonane remonty w prawdziwej wysokości, natomiast dla swojej buchalterii — rachunki w wysokości jednej piątej ogólnej kwoty. Poza tym wypisywał fikcyjne rachunki na zakup artykułów i zaopatrywał je pieczątkami nieistniejących firm. Pieczątki te wyrabiał sam lub zlecał wykonanie ich wytwórniom na własny rachunek.

Po sporządzeniu bilansu za rok 1946/47, który wykazał ogromne zyski przedsiębiorstwa, Witkowski kazał buchalterowi przepisać całą księgę, usuwając niektóre pozycje, a na ich miejsce wstawiając fikcyjne.

Ostatnim wreszcie wykroczeniem Witkowskiego było bezprawne dokonywanie zakupu i sprzedaży samochodów. Cała jego nieuczciwa działalność naraziła Skarb Państwa na milionowe straty.

KRONIKA

Dolnego Śląska

* KŁODZKO

Radiowęzeł w Kłodzku zdobył sobie znaczną ilość abonentów. Wpływają na to przystępne warunki, na jakich można nabyć radioaparaty. Radiowęzeł transmituje codzień program ogólnopolski i nadaje komunikaty lokalne.

* WAŁBRZYCH

Komisja Specjalna zainteresowała się dyrektorem Państwowej Fabryki Maszyn Włókienniczych Marianem Wąsikiewiczem, powodując jego aresztowanie. Wąsikiewicz nie umiał rozliczyć się z poważnych sum.

Poza tym aresztowano kierownika piekarni spółdzielczej Matuszaka, który sprzedał 9.600 kg mąki piekarzom.

* JELENIA GÓRA

Samozwańczy pastor, Niemiec, Karol Kraus, pracujący w Państw. Zakł. Stolarskich udzielał bez zezwoleń władz, ślubów ewangelickich. amozwańczy pastor siedzi. (o)

KSIĄŻKI NADESŁANE

Zaboroze plany kapitalistów śląskich. — Wydawnictwa Instytutu Śląskiego. — Katowice — Wrocław 1947 r.

Administracja i samorząd na Ziemiach Odzyskanych. — Instytut Praw Publicznego. — Poznań. — 1947 r.

HURT! DETAL! HURT!

Portugalskie sardynki

Najwyższej jakości **ŚLEDZIE**

matiasy szkockie, uliki pocztowe w beczkach, półbeczkach, puszkach i na kilogramy, oraz **KONSERWY** w dużym wyborze po cenach **KONKURENCYJNYCH** poleca

»SANDACZ«

Wrocław, ul. Stalina 86, telef. 28-20. K-3809

WŁOSIE KOŃSKIE

ogony, grzywa, krowiak, materacowe stare, wyczeski, włosie sztuczne

kupuje stale po najwyższych cenach **Centrala Szczotek, Wrocław, Gen. Świerczewskiego 56 (dawniej Ogrodowa).** K-3098

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we WROCŁAWIU

przyjmie

40 robotników do robót inwestycyjnych

w Warsztatach Głównych **Wrocław-Nadodrze**

Kandydaci ubiegający się o zatrudnienie winni zgłosić się bezpośrednio w **Zarządzie Warsztatów Wrocław-Nadodrze.** PAP-3840

Państwowa Fabryka Sztucznego Jedwabiu Nr 3 we Wrocławiu

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót malarskich w świetlicy i kuchni fabrycznej.

Ślepe kosztorysy są do podjęcia w administracji Fabryki. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Dyrekcji Fabryki do dnia 17 października br. godz. 10 t.j. do chwili otwarcia kopert. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. PAP 3838

RENTGEN,

DIATERMIE, PANTOSTATY, LAMPY KWARCOWE „SOLLUXY", APARATY I CZĘŚCI.

KUPNO - SPRZEDAŻ - NAPRAWA

„ZETHA", BYTOM, BRZEZIŃSKA 3, TEL. 23-02. K 3624

WSZELKIE ARTYKUŁY SPOŻYWCZE

Artykuły codziennego użytku
Artykuły przemysłowe
KOSMETYKI
Tekstylia i Konfekcja

KONSERWY — RYBY WĘDZONE, SERY — WARZYWA, OWOCE — WINA I WÓDKI po cenach monopolowych

najtaniej w PDT Powszechnym Domu Towarowym

K-3753 JELENIA GÓRA - DŁUGA 4

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Giełda Zbożowo-Towarowa we Wrocławiu ul. J. Lelewela Nr 15 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie centralnego ogrzewania bloku.

Potrzebne podkładki oraz wyjaśnienia wydaje Kierownictwo Budowy Inżynier Zygmunt Andruszkiewicz ul. T. Rejtana Nr 7.

Oferty w zalakowanych kopertach wraz z kwitem wadialnym w wysokości (2%) od sumy oferowanej muszą być złożone w kancelarii Giełdy Zbożowo-Towarowej ul. Lelewela Nr 15, do dnia 15 października 1947 r. godzina 10 rano, po czym nastąpi otwarcie ofert.

Dyrekcja Giełdy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez podania powodów.

Kierownictwo Budowy
Inż. Z. Andruszkiewicz
Wrocław, ul. T. Rejtana Nr 7

10047

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Zarząd Okręgowy Związku Inwalidów Wojennych R.P. we Wrocławiu, ogłasza przetarg nieograniczony na remont 10 budynków w Sanatorium w Sokołowsku, powiat Wałbrzych.

Remont obejmuje następujące roboty:

1) murarskie, tynkarskie i zduńskie,
2) stolarskie, posadzkarskie i okuwnicze,
3) instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej i urządzeń sanitarnych
4) instalacji centralnego ogrzewania i urządzeń ciepłej wody,
5) instalacji światła i urządzeń dzwonkowych,
6) malarskie,
7) szklarskie,
8) dekarskie i blacharskie.

Ślepe kosztorysy otrzymać można w Zakładzie Leczniczym Zw. Inw. W. R.P. w Solicach Zdroju koło Wałbrzycha, Al. Wojska Polskiego Nr 5 lub w Zarządzie Okręgowym Zw. Inw. Woj. R.P. we Wrocławiu, ul. Gwarna Nr 4. W składanych ofertach należy podać termin ukończenia robót od daty podpisania zlecenia.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem „Oferta na roboty remontowe w Sokołowsku" należy składać w kancelarii Zakładu Leczniczego w Solicach Zdroju, Al. Wojska Polskiego Nr do godz. 12-tej dnia 14 października 1947 r.

Do wewnątrz koperty z ofertą, należy złożyć kwit wadialny na sumę wynoszącą 1,5% od oferowanej kwoty.

Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 12.30 dnia 14 października 1947 r. w Zakładzie w Solicach Zdroju, Al. Wojska Polskiego Nr 5.

Oferta obowiązuje oferenta w ciągu 14 dni od dnia otwarcia.

Zarząd Okręgowy Zw. Inw. W. R.P. we Wrocławiu zastrzega sobie prawo:

1) unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań,
2) wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu,
3) zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót.

Wadia dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone w terminie 2-ch tygodni.

K 3845

Zarząd Okręgowy
Związku Inwalidów Wojennych R.P.
we Wrocławiu

Dom Towarowy „Solidarność" Spółdz. z ogr. odp. Rynek 29.

Reklamowy tydzień sprzedaży.

Do każdego zakupionego ubrania dodajemy

koszulę sportową BEZPŁATNIE

UWAGA tylko do dnia 10 października

K-3725

Konkurs

Zarząd Miejski w Oławie woj. Wrocławskie

ogłasza

Konkurs na stanowisko kierownika rachuby (rachmistrza)

WYMAGANE KWALIFIKACJE:

1) Wykształcenie średnie.
2) Dokładna znajomość rachunkowości i kasowości samorządowej, poparta świadectwami ukończenia odpowiednich szkół względnie kursów.
3) Conajmniej kilkuletnia praktyka w samorządzie na samodzielnym stanowisku rachmistrza.
4) Obywatelstwo polskie.

Do stanowiska tego przywiązane jest uposażenie wedle grupy VIII norm obowiązujących w samorządzie miejskim.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne z dokumentami pod adresem **Zarząd Miejski** w Oławie, Ratusz, pokój Nr 12

K 3744

Spółdzielnia Powszechna „WŁÓKNIARZ" w Głuszyczy, Pow. Wałbrzych prowadzi sprzedaż **art. spożywczych** oraz **wyrobów PMS i PMT**

Głuszyca, ul. Grunwaldzka 15 tel. 268. K 3846

VAPURO OPUSZCZA POLSKĘ, udaje się do Ameryki! Przed opuszczeniem państwa polskiego — światowej sławy jasnowidz - psychografolog B. Vapuro przeprowadza seanse jeszcze krótki czas. Zatem jeżeli chcesz skorzystać z fenomenalnych trafnych przepowiedni — nadeślij charakter pisma datę urodzenia 100 złotych na koszty. Pytań nie stawiać. Analizy — horoskopy metodą grupową — płatne. Tysiące podziękowań. **Adresować: B. Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376.** K 3350

KUPIMY maszynę do pisania z długim wałkiem oraz maszynę do liczenia w dobrym stanie — natychmiast. Zgłoszenia kierować: Fabryka M 10, Wrocław, ul. Przemysłowa 12 (koło Pafawagu). PAP-3839

SPRZEDAM meble z tytułem własności. Wiadomość: Spiżowa 5, boczna Grabiszyńskiej. 10067

POSZUKUJĘ sklepu — Rynek, Świerczewskiego, Krupnicza, zwrócę koszty remontu do 300. Oferty „Słowo Polskie" pod „10080". 10080

WYTWÓRNIA Soków Owocowych firma „Rub" i S-ka, Wrocław, Traugutta nr. 83, skupuje stale flaszki oraz korki w różnych rozmiarach. PAP-3837

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

BARTMAN Edward unieważnia kartę repatriacyjną, kartę RKU, odcinek zameldowania. 10046

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, kartę RKU — Jarosław. odcinek zameldowania — Fudali Wincenty — Albertów. K-3763

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo czeladnicze wystawione przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu na nazwisko Andrzejewski Alfons. Wrocław 10039

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: kartę rejestracyjną RKU, świadectwo szkolne i inne na nazwisko Obara, Wacław. 10048

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę RKU na nazwisko Wiśniewski Henryk. 10075

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty repatriacyjne na nazwisko Marian Adam Anuszewski, na linii Warszawa — Wrocław. 10074

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie RKU, odcinek wymeldowania z Wałbrzycha na nazwisko Aleksiewicz Zbigniew. K 3842

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód kolejowy na nazwisko Żygadło Janina i legitymację ZZK na nazwisko Żygadło Władysław. 10070

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną wydaną przez Komitet Polski w Brzeżanach na nazwisko Jan Lach. 10081

ZGINĘŁA koza dn. 4 września. Czarna, włos długi. Wiadomość za nagrodą, Wrocław, Świerczewskiego 97. 10078

POSAD POSZUKUJĄ

OD ZARAZ poszukuję posady biuralistki. Oferty „Słowo Polskie" „Maszynistka". 10069

SAMODZIELNY szofer - mechanik poszukuje pracy od zaraz. Cieszko Stefan, wieś Wielisław Stary Nr. 43 pow. Kłodzko. 10011

TRANSPORTOWIEC obeznany dokładnie z gospodarką samochodową i kolejową w ramach państwowych, znający wszystkie Urzędy Motoryzacyjne i załatwianie wszelkich formalności przy działu części i remontów. 8 lat praktyki technicznej i administracyjnej, szuka odpowiedniej posady we Wrocławiu. Oferty pod nr. „10079". 10079

Znani aktorzy angielscy: Stewart Granger, Glynia John, mrs. Mill i mr Mill na premierze swego filmu pt. „Człowiek październikowy".

SZOFER mechanik z dłuższą praktyką, z czerwonym prawem jazdy, poszukuje pracy. Zgłoszenia PAP, Traugutta nr. 35. PAP-3841

WOLNE POSADY

REDAKCJA „SŁOWA POLSKIEGO" zatrudni natychmiast stenotypistkę ze znajomością maszynopisma.

DWIE siły biurowe poszukuje Bratnia Pomoc Studentów U. i P., Parkowa 34. 10066

LEKARSKIE

LECZNICA DLA ZWIERZĄT Dra Zielenieckiego Św. Wojciecha 115 (boczna Nowowiejskiej). Boksy dla zwierząt chorych godziny przyjęć 8—11, 15 — 19. 9909

W CHOROBACH WENERYCZNYCH I PŁCIOWYCH przyjmuje **LEKARZ JANUSZ LESIŃSKI** codziennie od 2 - 6 w czwartki i soboty od 2 — 5-tej. **WROCŁAW, CHROBREGO 20.** K-3741

LOKALE

POSZUKUJĘ pilnie 2—3 pokojowego mieszkania z przynależnościami ze zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia do Adm. pod „W". 10.017

POSZUKUJĘ mieszkania 4 — 6 pokoi z wygodami od zaraz za zwrotem kosztów. Oferty: „Słowo Polskie" pod „28" 10020

ŁÓDŹ — WAŁBRZYCH. Zamienię kompletnie umeblowane 2 pokojowe mieszkanie o dużym metrażu, słoneczne (w ogrodzie), służbowy, telefon, hall, wygody — na takież 3 pokojowe w dzielnicy willowej lub przedmieściu Wałbrzycha. Oferty pod „Doktór" do Oddz. Admin. Wałbrzych. K 3847

GARAŻE i warsztat samochodowy na dobrych warunkach do odstąpienia, Wrocław, Legnicka 116. K 3843

LOKAL suterenowy — duży, na magazyn owoców, kartofli lub węgla w pobliżu dworca Nadodrze, odstąpię. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „10068". 10068

WILLA dziesięcio pokojowa, garaż, odremontowana — Zalesie — duży ogród owocowo - warzywny do odstąpienia. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „E". 10071

POSZUKIWANIA RODZIN

MIKULSKIEGO Edwarda ur. w 1924 r. wieś Kołodzierżawczyzna pow. Wilno poszukuje brat Franciszek, wieś Potok, powiat Kętrzyn, wojew. olsztyńskie.. K 3834

RÓŻNE

BIURO BUCHALTERYJNO REWIZYJNE „Centralna Księgowość", prof. K. Skowronek i S-ka, Wrocław. gen. Świerczewskiego 102 (Hotel Grand) prowadzi księgowość, przyjmuje nadzory, sporządza bilanse i inwentury, przeprowadza ekspertyzy z zakresu księgowości wszelkich typów. Przy biurze dział przepisywań na maszynie. K-3803

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA szybko — solidnie. Biuro „Transdal", Wrocław, Świdnicka 10. K-3790

PRZYBŁĄKAŁ się pies „Bernard" do odebrania: Sienkiewicza 51 m. 13 Wrocław. 10077

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście (przy szerokości 1 szpalty) do 100 mm 50 zł. za 1 mm; od 101 do 200 — 60 zł. za 1 m/m; powyżej 201 m/m 70 zł. za mm. **Za tekstem** do 100 mm — 35 zł. za m/m od 101 do 200 — 45 zł. za m/m powyżej 200 55 zł. za 1 mm. **Nekrologi** do 50 mm — zł. 30 za 1 m/m, od 51 do 100 — 40 zł. za 1 m/m, od 101 do 150 60 zł. za 1 m/m; powyżej 150 mm 80 zł. za 1 m/m. **Ogłoszenia drobne:** Poszukiwania rodzin. osobiste i unieważnienia 15 zł. za słowo. Handlowe — 20 zł. słowo. poszukiwania pracy 10 zł. za słowo. **Zastrzeżenie miejsca:** Za tekstem 50%; w tekście 100% drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

WÓZKI DZIECIĘCE ceny najniższe poleca „Halszka" Wrocław Gen Świerczewskiego 50 9922

ZAKUPIMY natychmiast opony i dętki 550X17, 450x16 w każdej ilości, oraz delko do Forda 8 cyl., gumę przegubową do wału kardana (Forda 8 cyl.), dynamo do Forda Kanadyjskiego (8 cyl.) Spółdzielnia „Grupa Techniczna", Wrocław, Kaszubska 4. 10.013

SPRZEDAM, ewent. wydzierżawię sklep w bardzo dobrym punkcie. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „Samotna". 10.032

WEŁNĘ kupuję zamieniam na włóczkę, len, konopie na płótno. Sprzedaż włóczki, kupno włosia — Stalina 170. K-3720

USZCZELNIENIA do lokomobil, maszyn parowych dostarcza F-ma Listwan i Ska. Wrocław, Pomorska 17 9307

MOTOCYKL BMW 200 cm sprzedam Poniatowskiego 15 I p. 10050

PIANINO nowe, własne sprzedam. Pomorska 27 m. 4. 10092

OPEL „Kapitan" limuzynę z prawem własności okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia: ul. Mikołaja Reja 6/8 m. 4 (oficyna). 10044

ODSTĄPIĘ sklep, lokal nadający się na różne przedsiębiorstwa (koszt remontu), ul. Prądzyńskiego 13 m. 8. 10045

ŻYWICE sztuczne, naturalne, alkilal albertol kupujemy „Pegen", Wrocław. Kiełbaśnicza 24. K 3784

WĘDLINIARNIĘ w bardzo dobrym punkcie sprzedam zaraz. Wiadomość: Stalina 75, Iznerowicz, sklep spożywczy. 10052

ODSTĄPIĘ sklep przy Dworcu Głównym za zwrotem kosztów remontu. Pasztecarnia. Wrocław, Świerczewskiego Nr. 103. Stukać do sklepu. 10076

SPRZEDAM niedrogo pianino z prawem własności. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Pianino". 10073

SPRZEDAM motorek 350 AJS rejestrowany na chodzie, Wrocław, ul. Prądzyńskiego 29 m. 8. 10072

WIADRA od marmelady — beczki kupię. Zgłoszenia: Wytwórnia M... ła Wrocław, Mennicza 40, przecznica Świdnickiej. K 3844

MOTOCYKL „Harley" 250, na chodzie sprzedam 30.000 zł. Roosevelta 7 m. 16 od 14 — 17-tej. 10082

KSIĄŻKI polskie i niemieckie, naukowe i beletrystyka, sprzedam, Grunwaldzka 8 m. 5. 10049

JERZY JUNOSZA-GZOWSKI 83)

PLANY MOB WYKRADZIONE!

AUTENTYCZNA POWIEŚĆ SZPIEGOWSKA

Szef tajnego wywiadu na terenie Trzeciej Rzeszy — Ossnowski — dla zmylenia Gestapo, wydaje reprezentacyjny bal, na który zaprasza wszystkie osobistości reżimu hitlerowskiego Większa część gości jednak nie przychodzi i podczas przyjęcia, gospodarz i jego przyjaciółka zostają zaaresztowani przez policję.

— Jesteś Klaretto nieoceniona.

— Szkoda, Leo...

— W biały dzień, w sercu Berlina porywasz oto dorosłego mężczyznę i więzisz w Eberswalde, — w hotelu...

— Źle ci?

— Nie.

— Więc czego narzekasz?

— Klaretta w roli gangstera — tego jeszcze nie było!

— I najważniejsze to, że się udało.! Przebaczyłeś mi, Leo?

— Nie pomyślałem o tym, Klaretto.

— Niewdzięcznik z ciebie...

— Ale do Polski stąd bardzo daleko...

— O, zupełnie blisko!

— Przydałaby się jakaś mapa.

— Jest i mapa — ale w danej chwili nie jest jeszcze potrzebna.

— Nie mogę sobie darować, że nie uprzedziłem Ossnovsky-ego.

— Jeszcze wciąż o tym myślisz?

— Tak, Klaretto. Ten wyrzut sumienia będzie mnie trapić wiecznie!

— Minie i to, Leo. Zapomnisz. Tymbardziej, że jesteś bez winy...

Oni wpadli w zastawione sidła, w pułapkę. A ciebie porwano. Nie ma w tym twej winy.

— Może i nie ma — pocieszał się.

Jeszcze raz przeczytał gazety.

— To musiało być okropne...

— Aresztowanie?

— Tak — na balu. Straszne. A wszystko przeze mnie, Klaretto.

— Już daj spokój. Przestań. Myśl o sobie.

— Hans Finger — i Emma. Wszyscy za kratkami. Prawdziwa katastrofa — mruknął.

— Tak, Leo, a ja mam ciebie tu przy sobie. Unikniesz Moabitu. Pojedziesz do Polski.

— Pojadę?

— Tak. Pociągiem.

— A nie przez zieloną granicę?

— Ależ nie! To byłoby zanadto ryzykowne. Pojedziesz zwyczajnie, jak jeżdżą wszyscy podróżni.

— No, no, Klaretto! Jesteś godna podziwu.

Uśmiech zadowolenia zakwitł na jej twarzy.

Mieszkali w Eberswalde. Minęło w ten sposób kilka dni. Klaretta codziennie jeździła do Berlina. Kiedyś po powrocie ze stolicy powiedziała:

— Nie należy dłużej zwlekać, Leo. Jutro ruszamy dalej!

— Dokąd?

— Zobaczysz. Mam już dla ciebie fałszywe dokumenty.

— To byłoby świetne! — ucieszył się.

— Masz, Leo! Naucz się swego nowego imienia i nazwiska... z

— Skąd zdobyłaś?

— To po kimś kto nie żyje.

Czytał:

— Gerhard Kessel, artysta malarz. Urodzony w roku... zamieszkały w Berlinie przy ulicy...

— Dziękuję ci Klaretto.

— W tym ubraniu nie możesz wyruszać w podróż. Przywiozłam ci inne. Nie wiem czy ci kolor będzie odpowiadał. I nowy płaszcz, i kapelusz. Buty również. Mogą cię teraz szukać — i ścigać do końca świata. Żaden list gończy..

Leon się przebrał.

— A więc Gerhard Kessel z Berlina...

Tabaczkowy garnitur pasował na niego doskonale. Brązowe trzewiki, szary płaszcz. Stalowy, pilśniowy kapelusz. Leon Jodłowski znikł bezpowrotnie. Teraz nie obawiał się niczego. Jutro wyruszą w drogę.

— A co z nimi się dzieje? — zapytał.

— Siedzą. Wszyscy.

— Badają ich?

— Oczywiście.

— I Ruth?

— I Ruth... przede wszystkim.

— I Lenę?

— I Lenę też!

— Biedny Ossnowski.

— Trudno, Leo. Taki już ich los. Doigrali się. Szli swą drogą z całą świadomością. Nie byli przecież dziećmi. Dziś muszą pokutować. To zwykła kolej rzeczy w życiu szpiega. — Z początku praca — t. zw. „lekki chleb" — tryumf — sukcesy. A potem koniec powodzeń — katastrofa — więzienie — egzekucja... Barwny żywot. Tragiczne zakończenie. Nie warto o tym myśleć. W Polsce mnie by to samo spotkało! A jutro może spotkać ciebie, w innym kraju. Nie warto się przejmować, Leo.

(dalszy ciąg jutro)

Redaktor Naczelny: **Teofil Witek** F-17289 Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik"
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 18 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12 do 13tej.
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł, z odnoszeniem do domu 105 złotych. Druk. Sp. Wyd. Czytelnik" Wrocław, ul. T. Kościuszki 49